

Piękna dolina BEZPIECZNA!

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach odmówiła udzielenia zgody na budowę zapory w Bystrej. „To wielka wygrana mieszkańców i dzikiej przyrody!” – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach odmówiła udzielenia zgody na budowę zapory w Bystrej. „To wielka wygrana mieszkańców i dzikiej przyrody!” - komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

[Tekst decyzji RDOŚ](#)

W uzasadnieniu decyzji czytamy, że inwestycja miałaby negatywny wpływ na środowisko nie tylko w czasie budowy, ale także podczas użytkowania. Zagrożony byłby przede wszystkim miejscowy potok Białka:

(...) planowana inwestycja cechuje się znacznym oddziaływaniem na obszar potoku Białka. W przypadku jego realizacji nie jest bowiem możliwe zachowanie ciągłości ekologicznej ciek. (...) Ponadto w uzupełnieniu do raportu podano, iż przedsięwzięcie spowoduje tak duże przekształcenie środowiska wodnego w obrębie czaszy zbiornika, że będzie to miało wpływ także na zmiany gatunkowe ichtiofauny. Wskutek realizacji planowanego przedsięwzięcia nastąpi także przekształcenie w geometrii koryta, substracie dennym, charakterystyce przepływu, charakterze brzegów, mobilności koryta i ciągłości ciek.

W dokumencie wskazuje się na niebagatelną rolę głosu strony społecznej:

W toku postępowania zostały zgłoszone liczne uwagi i wnioski właścicieli nieruchomości położonych w rejonie planowanego przedsięwzięcia. Chęć udziału w postępowaniu zgłosiły organizacje ekologiczne i społeczne – Klub Gaja, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Stowarzyszenie Nic o Nas bez Nas, Towarzystwo na rzecz Ziemi.

Koalicja Ratujmy Rzeki wnosząc uwagi do projektu budowy zapory od początku wskazywała rażące błędy i braki w planach inwestycji. Przede wszystkim nie zostały rozpatrzone alternatywne metody zapewnienia miejscowości wody:

Nie dość, że ta absurdalna inwestycja pochłonełaby 50 mln złotych, to jeszcze mieszkańcy zapłaciliby 8-9 zł za metr sześcienny wody, a gdyby zdecydowano się podpiąć do istniejącej sieci wodociągowej z Bielska-Białej, to koszt wyniósłby około 3,5! – mówi Radosław Ślusarczyk. – Zadziwiające, że władze gminy chciały zbudować zbiornik bez rozpatrzenia tańszych i bezpieczniejszych alternatyw. Szczególnie, że zaporą w sąsiedniej wsi okazała się bąbel, który nie tylko nie spełnia zakładanych funkcji, ale wręcz zagraża bezpieczeństwu mieszkańców.

Od decyzji RDOŚ strony mogą się odwołać do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Strona społeczna i organizacje przyrodnicze zastrzegają jednak, że będą pilnie monitorowały sprawę

inwestycji w Bystrej, by nie powtórzyć błędów z sąsiedniej wsi i powstrzymać zagrożenie dewastacji pięknej doliny Beskidu Śląskiego.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl